WYCHODZI JAKO PISMO DODATKOWE

KORRESPONDENT

PRZY GAZECIE WARSZAWSKIEJ.

ROLNICZY, HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY.

Dnia 9 Września 1881 roku. № 36 28 Sierpnia (9 Września) 1881 r.

O poznawaniu wieku u zwierząt domowych.

(Dalszy ciąg. — Patrz Nr. 35).

Wiek bardzo młody łatwiéj poznać po fizyognomii, szczególném ułożeniu ciała i innych zewnętrznych cechach. U roczniaka np. sierść na brodzie jest wełnista i pokręcona, włosy w grzywie i ogonie kędzierzawe, ostatnie ledwie przegubów sięgają; u zwierzęcia dwuletniego już objawiają się cechy rassowe lub gatunkowe, grzywa i ogon są dłuższe, a ostatni pod przeguby dochodzi. Nadto pełne policzki, napięta i miękka skóra, wysokie okrągłe i gładkie kopyta, gęsta sierść, ruchawy i giętki chód, oznaczają wiek młody. Przeciwnie siwe włosy na łękach ocznych, na czole, dołkach nadocznych i na całéj głowie u koni karych, gniadych i kasztanowatych, sierść na całém ciele bielejąca lub żółtemi plamkami pokryta u koni siwych, a większego połysku nabierająca u karych, znaczne wklęsłości na skroniach, wystające kości skroniowe i jarmowe, zapadłe doły nadoczne i policzki, pokurczona i sfałdowaną skóra w rowie podrzędowym i obwisła na całém ciele (z powodu więdniejących muskułów), zwieszona warga dolna, zapadły, krzyż, mocno zużyte kopyta, ogon i grzywa rzadkie, chód sztywny, powolny i leniwy, wskazują wiekiem obciążonego konia.

W niedawnych czasach poczęto obliczać wiek konia ze zmarszczek, jakie formują się na dolnéj powiece oka. Zmarszczki te ukazują się po skończonych latach ośmiu, w którym to czasie na dolnéj czyli spodniéj powiece uwydatnia się fałda czyli zmarszczka. Od tego czasu co rok zwiększa się ilość zmarszczek o jedną więcéj. Jeżeliby tworzenie się zmarszczek postępowało w sposób prawidłowy, byłoby to ułatwieniem w ocenieniu lat konia niezmiernéj wagi, gdyż lata konia po skończonym 12-ym roku, trudno jest dokładnie określić.

Mimo przytoczonych wskazówek, wiek konia najpewniéj poznać po jego zębach, chociaż te przez handlarzy w celu pokazania konia starego za młodego, najwięcéj ulegają fałszowaniu. Poznawanie wieku z zębów posiada tę dogodność, że nie wszystkie one jednocześnie się pokazują, nie wszystkie w jednakowym przedstawiają się kształcie i formie.

Jak u innych zwierząt, tak i u koni, zęby, które się wcześniéj okazują i po pewnym czasie wypadają, zowią się mlecznemi czyli źrebięcemi, a te które wyrastają późniéj i na miejsce mlecznych zwią się stałemi, trwałemi czyli końskiemi.

Co do swego układu dzielą się zęby na krające kły trzonowe i przybyszowe, a ogólna ich liczba wynosi sztuk 40, to jest 12 zębów krających, po sześć w górnéj i dolnéj szczęce, które rozdzielają się na przednie, średnie i kątne, 24 trzonowych, po sześć w każdém ramieniu szczęki, cztery kły po jednym w każdém ramieniu szczęki, których u klaczy po większéj części nie dostaje (2).

Liczba zębów źrebięcych wynosi 32, jako to 12 zębów krających, po sześć w każdéj szczęce, 12 trzonowych po trzy w każdém ramieniu szczęki, 4 kły, czyli po jednym w każdém ramieniu szczęki, a często 4 zęby przybyszowe, to jest w każdém ramieniu szczęki po jednym.

(2) Klacz, która ma kły, za niepłodną uważana bywa.

U źrebięcia nowonarodzonego znajduje się 12 zębów trzonowych mlecznych czyli źrebięcych, a w ciągu jednego do dwóch tygodni wyrzynają się zęby krające przednie, mniéj więcéj w ciągu miesiąca lub późniéj zęby krające średnie, w piątym lub szóstym miesiącu zęby krające kątne. Te ostatnie w rok dochodzą do równéj wysokości z innemi, czyli że w tym czasie znajduje się sześć równych zębów krającyah, mających na swéj powierzchni trącéj dołki i wyrzyna się czwarty ząb trzonowy stały. W dwa lata spostrzegamy też same sześć zębów krających, ale tak się one już starły, że zęby przednie i średnie zupełnie są pozbawione dołków, a korony ich są węższe; oprócz tego szyjka zębów przednich nieco jest widoczna i wyrzyna się piąty ząb trzonowy stały, czyli koński.

W dwa lata i pół wypadają zęby krające przednie źrebięce, a na ich miejsce wyrastają trwałe czyli końskie, wyrzynają się z dziąseł i są małe, pozostałe zaś zęby mleczne czyli źrebięce są małe i bez dołków; w tym czasie wypada pierwszy ząb trzonowy mleczny czyli źrebięcy, a wyrasta trwały czyli koński.

W trzy lata zęby końskie podrastają do jednakowéj wysokości z drugiemi, czyli że znajduje się u źrebięcia w tym wieku sześć równych zębów krających, z których dwa przednie są końskie a cztery boczne źrebięce, wszystkie bez dołków, a średnie okazują wyraźną szyjkę. W téj porze wypada drugi ząb trzonowy mleczny, a wyrasta trwały czyli koński.

W lat trzy i pół wypadają zęby źrebięce średnie, a ich miejsce zastępują końskie, w tym zatém wieku źrebię ma dwa zęby przednie i dwa średnie końskie (pierwsze wyższe, drugie niższe), i dwa zęby kątne źrebięce, a ostatnie mocno starte. Wypada nadto trzeci ząb trzonowy mleczny a wyrasta koński.

W cztery lata zęby średnie wysuwają się do równéj z innemi wysokości, znajduje się zatém sześć równych zębów, z których cztery środkowe końskie z wielkiemi dołkami, dwa zaś kątne źrebięce są bez dołków z widoczną szyjką; w tym czasie mniéj więcéj wyrzynają się kły, i albo w lat trzy i pół, albo w czwartym wyrasta szósty czyli ostatni ząb trzonowy stały czyli koński.

W lat cztery i pół wypadają zęby źrebięce kątne, a na ich miejsce wyrastają końskie.

W lat pięć zęby kątne dosięgły wysokości innych zębów krających; brzeg jednak tylny jest niższy a przedni ostry; na wszystkich zębach znajdują się dołki, czyli zupełne regestra.

Załączona tabelka objaśni czas wyrzynania i zmiany zębów począwszy od urodzenia aż do roku skończonego piątego.

Zęby krające:	Czas wyrzynania się mlecznych źrebięcych	Czas wyrzynania się trwałych końskich
Przednie	7 do 14 dni	w lat 2½
Średnie	4 do 6 tygodni	w lat 3
Kątne	od 5 miesięcy do 1-go roku	w lat 4½
Kły		4 do 5 lat
Zęby trzonowe:		
Pierwszy	od urodzenia	w lat 2½
Drugi	"	w lat 2½ do 3
Trzeci	"	w roku 3½
Czwarty	"	w rok
Piąty	"	w dwa lata
Szósty	"	w 3½

W lat sześć dołki na zębach przednich szczęki dolnéj znikają, na średnich jednak pozostają, lecz są mniejsze, a wewnętrzny brzeg zęba kątnego ściera się do równéj wysokości z zewnętrznym, który pozostaje jeszcze ostry.

W lat siedm znikają dołki czyli rejestra na zębach przednich i średnich, a pozostają jeszcze na kątnych, których brzeg wewnętrzny mocno jest starty.

W lat ośm nikną dołki na zębach kątnych, a zatém na wszystkich zębach krających szczęki dolnéj, a na miejscu rejestrów czyli dołków znajdują się jajkowate ich ślady, zaś szerokości powierzchni trącéj zębów przednich dwa razy przewyższa grubość. W górnéj szczęce rejestra znajdują się na wszystkich zębach krających.

W lat dziewięć na zębach dolnych znikł zupełnie rejestr, znajdują się jednak wypukłe ich ślady, kształtu obrączkowego, które się widocznie zmniejszają. Na zębie kątnym o powierzchni poprzeczno-jajowatéj poczyna się tworzyć wycięcie. Wszystkie zęby przednie nieznacznie się pochylają, utracają pionowy kierunek i więcéj ku przodowi się zwracają. Na zębie przednim szczęki górnéj niknie rejestr czyli dołek.

W lat dziesięć znika rejestr na zębach średnich szczęki górnéj, wycięcie naprzód się posuwa nie dochodząc środka szerokości zębów kątnych górnych. Przednia powierzchnia zębów krających przednich szczęki dolnéj, poczyna się zaokrąglać.

W lat jedenaście znikają rejestra na zębach kątnych szczęki górnéj, wycięcie zbliża się więcéj naprzód i ku szerokości zęba kątnego. Przednia powierzchnia zębów krających średnich i kątnych szczęki dolnéj zaokrągla się.

W lat dwanaście następuje okres okrągły, który daje się widzieć na zębach przednich szczęki dolnéj, grubość zęba ma się do szerokości jak 4:5. Wycięcie na zębach górnych kątnych staje się łękowatém.

W lat trzynaście powierzchnia trąca zęba krającego średniego szczęki dolnéj staje się okrągłą.

W lat czternaście toż samo spostrzega się na zębach kątnych.

W lat piętnaście powierzchnia trąca zębów krających przednich szczęki górnéj, przybiera formę okrągłą.

W lat szesnaście to samo ma miejsce na zębach średnich, a w lat siedmnaście na zębach kątnych szczęki górnéj.

W lat ośmnaście powierzchnia trąca zębów krających przednich szczęki dolnéj, przybiera kształt trójkątny. Okres ten zjawia się na zębach średnich w roku 19-tym, na kątnych w 20-ym, na zębach szczęki górnéj trwa po roku, to jest na przednich okazuje się w 21, na średnich w 22, a na kątnych w 23. Grubość zęba równa się szerokości. W 24 roku poczyna się okres poprzeczno-jajowaty, który trwa na każdym zębie po roku, zatém na zębach przednich szczęki dolnéj objawia się w roku 24, na średniéj w 25, a na kątnych w 26. Na zębach przednich szczęki górnéj pokazuje się w 27, na średnich 28, a na kątnych w 29 i trwa do końca życia, obwód całego rzędu zębów jest wązki, broda spłaszczona, tylny brzeg szczęki dolnéj ostry, boki jéj i policzki zapadłe, zęby nieporządnie są osadzone, żółte, wązkie, krótkie, chwiejne i łatwo wypadają. Załączona tabelka objaśnia nas o czasie zmiany okresów na zębach krających.

Rejestra znikają	W szczęce dolnéj na zębach krających			W szczęce górnéj na zębach krających		
	przednie	średnie	kątne	przednie	średnie	kątne
Okres poprzeczno-jajowaty	6	7	8	9	10	11
Okres okrągły	12	13	14	15	16	17
Okres trójkątny	18	19	20	21	22	23
Okres podłużno-jajowaty	24	25	26	27	28	29

Handlarze często fałszują rejestra na zębach krających: czynności téj dopełniają, albo przez wypalenie, albo przez napuszczenie kwasami mineralnemi dołków, czyli jak się wyrażają rejestrują konia. Sztuczne takie rejestra poznają się po niedostatku emalii, po nienaturalnym kształcie zębów, po formie powierzchni trącéj, po suchości podniebienia, po siwieniu i popielatości włosów, oraz po znakach wyżéj określonych cechujących starość konia.

Przy obejrzeniu wieku koni należy zrewidować zęby szczęki dolnéj, rozróżnić w niéj gatunek zębów, ich liczbę, długość i powierzchnię trącą, i porównać to wszystko z zębami szczęki górnéj. Nadto zwrócić uwagę na obwód zębów, grubość, kierunek, osadę, kolor, wycięcie, a gdy koń jest niespokojny i nie pozwala sobie otworzyć pyska, należy na to zwrócić uwagę, gdyż wtedy szczególniéj oszukaństwa jakiegokolwiek spodziewać się możemy; włożyć przeto należy koniowi dudkę i rewizyi dokonać.

(d. n.)

O mleczarstwie podług Labezjus'a,

nauczyciela mleczarstwa w Dessau (opracowane podług naszych stosunków krajowych i dla gospodyń wiejskich).

---

§ 1. *Mleczność rassy.*

Mleczność krów ma w hodowli bydła wielkie znaczenie, ale nie stanowi sama przez się doskonałości rassy. Wszystkie rassy ulepszone dostarczają krów mlecznych, ale nie wszystkie celują zarazem użytecznością ich bydła na mięso i wołów do roboty. Mleczność krów zależy wiele od sposobu, w jaki karmione były w swym wieku ssącym. Nie brak przykładów, że cieliczki od krów bardzo mlecznych, wychowane w sposób zmniejszający mleczność, były następnie krowami wcale niemlecznemi.

Wszystko bydło służy ostatecznie na mięso. Krów mlecznych nie trzyma się tak długo, aż się zestarzeją, zęby stracą i nie mogą dostarczyć dobrego mięsa. Krowę mleczną oddaje się na rzeź zanim zdychawiczeje i w wieku, w którym jest jeszcze zdrowa, rzeźka i utuczoną być może. Krowy mleczne nie są osobliwością trudną do znalezienia i nabycia, aby je trzymać wypadało dopóki się nie zestarzają. Dla tego żąda się od nich tak samo jak od innego bydła budowy dobréj na mięso. Część byczków wychowuje się na woły robocze. Mając w budowie krów wzgląd jedynie na ich mleczność, nie możnaby z ich byczków mieć woły dobre do roboty i na mięso. Najmniéj czwarta część cieliczek dostarcza cielęciny i nie potrzebuje mieć budowy, zdarzającéj się u krów bardzo mlecznych, a wadliwie na mięso zbudowanych. Głównem przeznaczeniem wszelkiego bydła jest dostarczenie dobrego mięsa. Mleczność jest przymiotem od niektórych tylko żeńskich jednostek bydła, przystojnym tylko samicom bydła, nie całéj rassie. Krowy mleczne powinny być zarazem dobrze na mięso zbudowane.

Kto potrzebuje krów mlecznych własnego chowu, niech je wychowuje od krów rassy najwłaściwszéj dla jego miejscowości. Celującemi mlecznością są obecnie trzy rassy. Wszystkie trzy są sztucznemi, stajennemi. Żadna z nich nie jest dziełem przyrody i swéj miejscowości, którąby straciła swe zalety przez przeniesienie do innéj miejscowości Rassami temi są: 1) żuławskie, których doskonałym wyobrazicielem jest rassa holenderska; 2) górskie, których doskonałym wyobrazicielem jest wielka brunatna szwajcarska i 3) krótkoroga angielska. Ta ostatnia jest w obecnym stanie swoim wymownym dowodem, że mleczność krów zależy wiele od sposobu karmienia w ich wieku cielęcym, ssącym. Krótkoroga rassa angielska uchodziła przed kilkunastu laty za niemleczną. Bez krzyżowania jéj z rassami, które w mleczności przewyższały, wyprowadza się z niéj obecnie, przez stosowne karmienie cieliczek rozpłodowych, krowy nieustępujące w mleczności żadnym innym.

W doborze cieliczek od własnych krów mlecznych, zarówno jak w zastępowaniu wybrakowanych krów swoich nowemi kupnemi, trzeba się trzymać jednéj i téj saméj zasady. Pierwszą rzeczą jest zdrowie, ogólnie dobra budowa zwierzęcia, jego łagodność i przychylność dla ludzi. Drugą rzeczą jest duża, nieprzerwana tarcza mleczna. Nazwa ta oznacza płaszczyznę pod częścią płciową krowy, między tylnemi nogami aż do wymienia, porosłą krótką sierścią aksamitnéj miękkości. Bieg sierści na tarczy mlecznéj jest przeciwny biegowi sierści od głowy przez grzbiet, zad i uda. Wielkość tarczy mlecznéj nie jest w ścisłym związku z mlecznością i w prostym stosunku do niéj. Krowa z najdoskonalszą tarczą mleczną nie musi być najmleczniejsza. Pewnikiem wszakże jest,

że większa część krów niemlecznych ma tarcze mleczne wązkie, krótkie niejednostajne i przerwane, a wszystkie krowy mleczne mają dobre tarcze mleczne.

§ 2. Utrzymanie krów.

Warunkami jakiejkolwiek produkcyjności bydła jest czystość wszechstronna w utrzymaniu go, wygoda i dostatek karmy zdrowéj, a łatwo strawnéj. Krowy, mając być mlecznemi, muszą mieć życie wygodne i przyjemne. Ostre obchodzenie się z niemi, pominąwszy, że jest nieludzkie, szpetne i nieprzystojne rolnikowi, jest nadewszystko stratne. Na walce posługaczy z krowami, zwycięzkiéj zawsze dla pierwszych, nie zyskuje żadna strona. Krowa zdziczona szturchaniem w oborze, a biczowaniem za jéj obrębem zatrzymuje swe mleko, doi się twardo i pogorsza w mleczności, przez trudność wydojenia jéj prędko, a do szczętu.

Nieład pod względem czasu karmienia, pojenia i dojenia lub ilości i jakości karmy krów wpływa źle na ich mleczność. Nieuniknione zmiany karmy powinny być powolném przejściem z jednéj do drugiéj, nigdy nagłém. Np. z paszy zielonéj do suchéj, z pastwiskowéj do stajennéj, z ciepłéj do stygłéj. Przez pastwisko wzrasta ilość mleka o tyle o ile krowy więcéj lub lepszą karmę na niém znajdują niż miały w oborze. Przez pastwisko może się zmniejszyć mleczność krów, pomimo dostatku i dobréj jego roślinności, jeżeli podróż na nie i powrót z niego jest dla krów trudzący oddaleniem, złą drogą, dokuczliwością owadów, upałem, słotą, zimnem, lub prędkiém pędzeniem krów.

Bydło nie lubi i nie szuka nadmiaru światła dziennego. Ono lubi cień i półświatłość. Ztąd nie wynika dostateczność w oborach pospolitych małych okienek. Stajnia nie dosyć jasna nie może być czysta. Nieustanny cień sprzyja zdrowiu bydła, osobliwie rosnącego, mniéj niż utrzymanie w jego oborze pełnéj jasności dnia rano i wieczór, a cieniu w południe. W czasie karmienia i pojenia bydła, wyprzątania i czyszczenia obory powinna w niéj panować jasność dostateczna do spostrzeżenia nitek w siatce pajęczyny. Większa krowiarnia powinna być całą noc słabo oświetlona, aby w potrzebie za rozjaśnieniem lampy każdy powstały nieporządek na czas usunąć można. Okna krowiarni powinny być zaopatrzone w żaluzye lub story, aby niemi dzienne oświetlenie słoneczne stajni zmniejszyć lub pełném czynić można.

Nietylko szczury, nawet muchy powinny być wykluczone ze stajni. Gdzie się przez niedbalstwo jedne lub drugie w nich zagnieździły, tam trzeba je wygubić przez podwojoną staranność w uprzątaniu na czas z obory wszystkiego co dla nich jest pastewne, poddanie im natomiast trucizny i chlorku wapna w miejscach i w ilości nieszkodliwéj dla bydła. Dla pozbycia się szczurów trzeba oderwać podłogę, skopać i odnowić ziemię pod nią, wykryć jamy i chodniki szczurów i zabić ich młode. Trzymając się tego postępowania jednocześnie we wszystkich budynkach można się gruntownie pozbyć towarzystwa szczurów.

Czyste utrzymanie krów bez ściółki jest trudne, dostarcza wiele gnojówki, mniéj gnoju i wcale nic obornika czyli nawozu stajennego. Lepszém w niedostatku słomy lub ściółki leśnéj jest używanie wszelkich materyałów zdatnych na podściół, byle czystych. Do odpadków zdatnych na podściół, ale nieczystych i przez to niebezpiecznych dla zdrowia bydła, należą zapchlona i zanieczyszczona słoma sienników, nabywana z koszar i szpitali, pozdyny ze stodół, drzazgi nadgniłe z drwalni, tak zwany puc z przędzalń bawełny i t. p. śmiecie. Torf nadto ziemisty do użycia go na opał, ziemia sucha, przesiany popiół węgli kamiennych, pielonka sucha z pola i ogrodu, rumowisko pozbawione okruchów brylastych i t. p. materyały sypkie, suche, ale ciężkie do wnoszenia i wywożenia z obory, są ściółką niedoskonałą, ale mogą służyć z korzyścią do oszczędzania słomy, gdzie ją zyskownéj na karmę użyć można, lub gdzie ją przepłacać trzeba.

Zostawianie pod krowami obornika, powstającego z ich odchodów i ściółki, ma wielkie zalety a małe niedogodności. Wywożąc obornik w porze gorącéj co dwa tygodnie, w porze łagodnéj raz w kilka tygodni, a w zimnéj wtenczas kiedy zawadza grubością swéj warstwy, oszczędza się wiele pracy ręcznéj i otrzymuje wiele i dobrego nawozu. Przy dostatku ściółki i używaniu jéj w miarę potrzeby więcéj w porze ciepłéj niż w chłodnéj utrzymuje się bydło czysto przy tym sposobie, jeżeli nie jest wiązane i chodzi swobodnie każde w swéj klatce. Przestrzegać należy, aby stanowisko krów nie było gorące, bo mleko psuje się w wymieniu, które leży na gorącém podłożu. Bydło, chodząc w swoich klatkach udeptuje nawóz równo i trzyma się czysto. Uwiązane tworzy z tyłu mokry zbiornik swoich odchodów i wzgórek, który rozrzucać trzeba dla wyrównania stanowiska bydlęcia. Tym sposobem przybywa pracy ręcznéj ze szkodą dla bydła i jego właściciela, jedynie przez upodobanie w dawnym nałogu trzymania bydła i koni na uwięzi.

Krowy niedosyć przychylne ludziom, aby je bez uwiązania doić można, trzeba do dojenia wiązać za szyję, nie za rogi, i po wydojeniu spuszczać z uwiązania.

Powietrze w krowiarni powinno być miernie wilgotne i wolne od zaduchu. Skraplanie się pary wody na drzwiach jest znakiem niedostatecznego przewietrzania. Utrzymanie czystości po wietrza w oborze jest niemożebne bez nieustannego, a bardzo łagodnego przewietrzania jéj. Do tego służą wązkie kominki, przechodzące przez powałę nad dach i nakryte każdy daszkiem, który zabezpiecza jego wnętrze od słoty, wiatrów i skwaru słonecznego.

Ciepłość krowiarni powinna zbliżać się do 12° Réaumura. Podczas przewietrzania stajni, kiedy bydło z niéj wyszło, może być wiele niższą. W czasie bytności bydła w stajni nie powinna nigdy jéj ciepłość spadać niżéj 8° Réaum. W nocy, kiedy obora jest zamknięta, należy zapobiegać dojściu w niéj ciepłości wyżéj 16° Réaum. W stajni nadto ciepłéj pocą się krowy i zmniejsza ich mleczność. W nadto stygłéj zużywają więcéj karmy niż potrzeba do dobréj mleczności. W zimnéj przemarzają i nędznieją mimo dostatku dobréj karmy. W stajni, któréj ciepłość nagle i często się zmienia podpada bydło różnym chorobom płuc i skóry.

(d. n.)

Sprawozdania tygodniowe.

Gdańsk dnia 3 września 1881 r.

Powietrze z wyjątkiem dwóch dni było dżdżyste i chłodne. W Nowym-Yorku cena pszenicy podniosła się ostatecznie na 1 dol. 45 cen. za litr, a 1 dol. 50¾ za terminową pszenicę; mąka uzyskała nawet 50 cen., płacono za takową 6 dol., tylko, że zwyżka nowojorkska traci znaczenie na tutejszych targach, albowiem przypominają się zeszłoroczne manewra i spekulacye amerykańskich kupców. Wywóz tegotygodniowy wynosił do Anglii 245,000 kwr., w ubiegłym tygodniu 170,000 kwart., do kontynentu 80,000 kwr., w ubiegłym tygodniu 160,000 kwr., z Kalifornii do Anglii 70,000 kwr. w ubiegłym tyg. 100,000 kw. Zapasy kontrolowane (Visible supply) pomnożyły się o 300 000 buszli, obecnie wynoszą 17,500,000 buszli. W Anglii pszenica wielce ucierpiała od deszczy, ze zbiorów nie ma zadowolenia, zasoby są niewielkie, ceny też w niezmiennéj zdołały się utrzymać wysokości, i d. 1 b. m. było jeszcze 9 okrętów ze zbożem bez kupca. W Londynie targ poniedziałkowy z powodu ulewy nie miał miejsca, w środę usposobienie było liche, płacono za pszenicę i mąkę 1 szyl. mniéj; dowieziono ogółem zagranicznéj pszenicy 61,552 kwarterów, w ubiegłym tygodniu 58,113 kwr. Liwerpol notował niezmiennie i stałe ceny. Hull 2 szyl., Leith 1 szyl. niżéj, w końcu usposobienie obu targów znacznie się pogorszyło. Targi francuzkie były dostatecznie zaopatrzone krajowym towarem, to też zwyżka nie nastąpiła, w Paryżu nawet ceny cokolwiek się obniżyły. W Belgii usposobienie było spokojne. W Hollandyi w skutek wyczerpanych zapasów żyto i pszenica chętnie były nabywane; potrzeba zakupów czuć się daje również w prowincyach nadreńskich. Trudny zbyt jest do Niemiec południowych po wyższych cenach, a w Austro-Węgrzech w skutek znacznych dowozów ceny się obniżyły dość znacznie. Berlin notuje niżéj o 2 mr. za pszenicę, żyto nie straciło nic. Dowozy pszenicy

na nasz targ były nareszcie znaczne, zwłaszcza z Królestwa, Wołynia, Podola i Ukrainy, tak obfite zaofiarowanie i niefortunne depesze zagraniczne cofnęły nasze zeszłotygodniowe ceny o 10—12 marek. Sprzedano w ogóle 1900 ton, z tego 350 ton po niezmiennéj cenie, po większéj części pięknego gatunku, jako w ogóle w tym roku przeważnie na naszym targu się zjawia. Żyto miało niezły popyt, zwłaszcza gruboziarniste kupowano na eksport, z tego powodu krajowe cokolwiek straciło w cenie. Jęczmień w dobrych gatunkach znajdował licznych odbiorców.

Płacono w końcu za 1000 kg.

	fun. w. hol.	mr.	czyli kop. za pud
Pszenicy pstréj krajowéj	118—129	221—237	165—176
„ wysoko-pstréj	127—131	235—246	175—183
„ wysoko-wyborowéj	135—137	256—260	190—194
„ ruskiéj czerwonéj	126—128	225—235	168—175
„ ciemno-szklistéj	134	233	174
„ wysoko - pstréj	130—132	240—244	179—182
Żyta krajowego	120—135	172—180	128—134
„ polskiego	124—127	177½—180½	132—135
Jęczmienia wielkiego	105—118	147—191	110—127
„ małego	102—110	145—152	108—113
Siemienia lnianego		145—155	108—115
„ obsadzonego		210	157
Rzepaku krajowego		261—267	195—201
„ polskiego		260—269	194—200
„ ruskiego		267—270	201—203
Rzepiku krajowego		251—260	187—194
„ polskiego		256	192
„ ruskiego		252	108
„ „ latowego		245—248	182—195

Za 10,000% litr. okowity płacono 58½ mr.

Banknoty rossyjskie rs. 100 mr. 219,30. Berlin mr. 218,30.

Aleksander Makowski et Comp.

Bank kredytowy Donimirski, Kalkstein, Łyskowski i Sp. w Toruniu.

Toruń dnia 3 września 1881 r.

Powietrze w ubiegłym tygodniu było przeważnie pogodne, tylko w nocy z poniedziałku na wtorek panowała gwałtowna burza, następnie mieliśmy suche powietrze i dopiero wczoraj wieczorem niebo się zachmurzyło, a dziś od samego rana z małemi przestankami pada deszcz.

Gwałtowna zwyżka, o któréj w przeszłém naszém sprawozdaniu wspominaliśmy, zdaje się, że już cokolwiek ochłonęła. W Nowym-Yorku ceny były chwiejne, nie wykazują przecież jeszcze ważnych zmian. Cały przeszłotygodniowy eksport do Europy wynosi 395,000 kwr. pszenicy, z czego bardzo małą część, bo tylko 80,000 kwr. wyładowano na naszym kontynencie. Zapasy kontrolowane prawie się nie zmieniły i obecnie znowu przypuścić można, że eksport Ameryki nie zmniejszy się tak bardzo jak z interesowanych stron zapewniano. Wysokie ceny wywołują bowiem każdorazowo nietylko oszczędność ze strony konsumenta, lecz i producenta, co przy każdéj większéj zmianie cen uwzględnić trzeba. Gwałtowną przecież stanowi dla zaatlantyckiego farmera różnicę, czy pszenica jego płaci 1 dol., czy prawie 1¼ dol. Łatwo pozbywa się on towaru, jeśli mu źle zań płacą, natomiast staje się oszczędnym, jeśli towar w dobréj stoi cenie. Liczbami wprawdzie trudno wykazać różnicę, jaką oszczędność taka wywołuje, że w tém przecież bezwątpienia jest ważny czynnik, którego nie trzeba przy formowaniu się cen pominąć, doświadczenie nadto już pouczyło. W Anglii powietrze mało, a prawie wcale się nie poprawiło. Żniwa przez to wiele tracą i życzyć trzeba, aby rychło suche nastało powietrze. Ceny zboża tamże szybko się podniosły, usposobienie w ostatnim czasie znacznie się jednakże już uspokoiło. Dowozy krajowego zboża są małe, również import cokolwiek się zmniejszył. Na słabe zaofiarowanie przecież angielskie sprawozdania się nie skarżą. We Francyi dowozy krajowéj pszenicy się zwiększają, skutkiem czego zapotrzebowanie dostatecznie bywa pokryte, a zwyżka rozszerzyć się nie mogła. W Belgii i Hollandyi jest ożywiony popyt na pokrycie potrzeb konsumcyjnych i to przy cokolwiek wyższych kursach. Nad Renem podniosły się jeszcze ceny skutkiem zapotrzebowania, a w ostatnim czasie znowu tendencya osłabła. W południowych Niemczech jest interes dla zbyt wysokich cen bardzo utrudniony. W Austryi i Węgrzech ceny cokolwiek się obniżyły. W Rossyi są dowozy na placach portowych małe, a odnośnie do tego jest i wywóz szczupły.

Na naszym placu mocna panuje tendencya, ceny wprawdzie daléj się nie podniosły, lecz dobrze się utrzymują. W ogóle na pszenicę, żyto, rzepak i jarzyny bardzo dobry panuje pokup.

Płacono za 1000 kilogr.

Pszenica tranzito	115—137 fun.	190—230 Mrk.
„ krajowa pstra	123—128 „	210 225 „
„	129—131 „	230—235 „
Pszenica jasna	123—128 „	225—235 „
„	129—137 „	235—240 „
Żyto tranzito	115—128 „	145 160 „
„ krajowe	115—123 „	150—165 „
„	128—130 „	168—172 „
Jęczmień ruski		130—150 „
„ krajowy		140—155 „
Owies ruski		135—150 „
„ krajowy		145—155 „
Groch na paszę		140—160 „
„ kuchenny		165—180 „
„ Victoria		170—200 „
Rzepak grubo ziarnisty		240—250 „
Rzepik		215—245 „
Rydz (lnica)		200—210 „
Łubin żółty		100—110 „
Łubin niebieski		100—110 „
Koniczyna czerwona	20—35	za 50 kgr. netto.
„ biała	25—45	za 50 kgr. netto.
Tymotka	20—30	za 50 kgr. netto.

W Hamburgu zapanowało na okowitę mocne usposobienie, a ceny na późniejsze termina cokolwiek się podniosły.

Płacono za okowitę kartoflaną bez beczki 44 mr., w beczkach tel quel 45 mr. Za okowitę łącznie beczek kontraktowych:

na sierpień	49¾	co odpowiada franko Alexandrowo po potrąceniu wszelkich kosztów i wartości beczki za wiadro 80 proc.	kop. 1,47	przy kursie 210.
na sierpień-wrzesień	49		„ 1,44	
na wrzesień-paźdz.	48		„ 1,39	
na paźdz.-listopad	47		„ 1 34	
na listopad-grudzień	46		„ 1,29	

Dzisiejsze kursa berlińskie.

Rossyjskie banknoty	219.40	Mrk.
Pszenica wrzesień-paździer.	232.50	„
Pszenica kwiecień maj	227.00	„
New-York	1,44	„
Żyto loco	184 00	„
wrzesień	182.50	„
wrzesień-październik	179.00	„
kwiecień-maj	165.00	„
Olej rzepakowy, wrzesień-październik	58.10	„
kwiecień-maj	58.20	„
Okowita loco	59.80	„
wrzesień	59.10	„
wrzesień-październik	57 00	„

W drukarni Gazety Warszawskiéj, ulica Długa Nr. 557. — Дозволено Цензурою.—Варшава, 28 Августа (9 Сентября) 1881.